



## Piąty dzień nowenny

*O Kluczu Dawida i Berło Domu Izraela, Ty, który otwierasz, a nikt zamknąć nie zdoła, zamykasz, a nikt nie otworzy; przyjdź i wyprowadź z więzienia człowieka pogrążonego w mroku i cieniu śmierci.*

Bez Ciebie, Panie jesteśmy nieustannie pogrążeni w mrokach własnego grzechu, zamknięci w więzieniach naszego egoizmu, smutku i beznadziei, ograniczeni uwarunkowaniami, które stwarzamy sobie sami albo które czynią wokół na inni. Tylko w Tobie jest nasza wolność, tylko

Ty możesz nas z nich uwolnić, otworzyć przed nami nowe perspektywy i "zamknąć" zagrażające nam przepaście zła. Jesteś "Kluczem" naszego życia otwierającym nam podwoje szczęścia i wolności. Przyjdź, Panie Jezu!

### Z "Ogródka" na 20 grudnia

*Jak kwiat polny, lilia dolin (Pnp 2, 1)*

Duszo moja, postępując w ćwiczeniu czystej miłości, biegnij poprzez pola i góry, za twoją Panią i Matką, która oddaliła się do swego maleńkiego domku, zagłębiając się w doskonale i boskie milczenie. Modli się tam, aby rozkoszować się słodkościami swego Umiłowanego Słowa Człowieka Boga i Ducha Świętego. Nie oddalaj się, duszo moja, od jej nóg, kontemplując w milczeniu Boże miłosierdzie!

Serce moje, zejdź w tę świeżą i ocienioną dolinę, aby rozpałił się w tobie na nowo ogień miłości... Jezusie-Kwiecie, który dajesz się każdemu kochającemu sercu! Przyjmuje Cię bowiem każdy sprawiedliwy, każdy korzący się grzesznik Ciebie znajduje, ponieważ jesteś jak polny kwiat w łonie Ojca i w łonie Matki Maryi, aby dawać się wszystkim, kto tylko zechce, bez wyjątku.

O Słowo, zostałeś też nazwane lilią dolin, bo przyjąłeś na siebie ludzką naturę. W głębokiej pokorze zechciałeś, Panie, zstąpić w łono Maryi, w tę prawdziwą dolinę pokory i czystości...

Ja również i wszyscy inni, którzy pragną poczuć zapach tej najczystszej i boskiej lilii, muszą tam zstąpić.

Crostarosa jest mistrzynią w kontemplacji Jezusowego огоłocenia z miłości do człowieka, Jego stania się najmniejszym, najpokorniejszym, a więc najbardziej dostępnym dla każdego, bez wyjątku - jak często podkreśla. Gorąca miłość do Jezusa pozwoliła jej zobaczyć to Jego bezinteresowne oddanie się człowiekowi w prostocie i zwyczajności, tę zachwycającą "przystępność" Boga Człowieka. Dlatego nazywa Go polnym kwiatem, lilią dolin, wykorzystując motyw z "Pieśni nad pieśniami".

W tej refleksji pozwala nam dotknąć pewnej prawdy o Jezusie, tak często zakrytej przed naszymi zarozumiałymi myślami o Bogu - prawdy o jego "wielkości w pokorze", o czym tak wnikliwie pisze w "Rozmowach duszy z Jezusem". Ale ten rodzaj Bożej doskonałości wymaga od nas również takiej samej postawy, takiej samej przystępności serca - inaczej bowiem my nigdy się do Niego naprawdę nie zbliżymy, a i Jemu zamkniemy drogę do nas. Tą, która pojęła to najpełniej była Maryja i dlatego "Kwiat dolin" mógł narodzić się w Jej łonie. Uczmy się więc od Maryi tej cichości i pokory, aby i do naszych serc Jezus mógł zstąpić.

Crostarosa jako troskliwy kierownik naszych dusz daje nam jeszcze jedną radę: poleca, abyśmy naśladowali Maryję w jej "oddaleniu do maleńkiego domku i zagłębieniu w Boże milczenie". Wie bowiem doskonale, że tylko w milczeniu i ciszy serca można zakosztować Bożych słodkości. To fascynująca tajemnica spotkań Jezusa z duszami czystymi i cichymi, zdolnymi do spotkania z "Kwiatem dolin", usłyszenia Go pod zasłoną maleńkości i prostoty.

